

Małgorzata Ewa Kowalczyk

ORCID: 0000-0001-7623-1567

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Historyczny

**„Bywając często na paradach i musztrach,
nabrałam ochoty zapisać się
do pułku na żołnierza...”. Wokół kariery
wojskowej Joanny Żubrowej (1782–1852)***

Joanna z Pasławskich, *primo voto* Domusławska, *secundo voto* Żubrowa, jest w historii Polski nie tylko pierwszą kobietą odznaczoną Orderem Virtuti Militari. Była także pierwszą, która w wojskowej służbie czynnej zdobyła stopień sierżanta, a po latach służby dymisjonowano ją w randze podporucznika. O wstąpieniu w męskim przebraniu i w charakterze zwykłego żołnierza do armii Księstwa Warszawskiego zadecydowało jej pragnienie, aby być zawsze blisko drugiego męża, Macieja Żubra. „Chyba kula jedna rozłączyć [nas] potrafi” – napisała o tym w pamiętnikach¹. W imię tej miłości porzuciła bezpieczny, uporządkowany świat małomiasteczkowej społeczności, dzielnie zmagając się z konsekwencjami swej niezwyklej decyzji. Ambicja, odwaga, optymizm

* Po oddaniu artykułu do druku ukazała się biografia Joanny Żubrowej wraz z aneksami źródłowymi: M.E. Kowalczyk, *Sierżant w spódnicy. Historia życia i służby wojskowej Joanny Żubrowej (1782-1852)*, Łomianki 2016.

¹ J. Żubr, *Pamiętniki*, „Księga Świata. Wiadomości z dziedziny nauk przyrodniczych, historii, krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, wód słynniejszych, odkrycia i wynalazki, ważniejsze zajęcia przemysłowe, obrazy towarzyskie, statystyczne, ekonomiczne itp. z rycinami na stali, litografiami czarnymi i kolorowanymi oraz drzeworytami”, R. IX, 1860, cz. 2. R. IX, 1860, cz. 2, s. 197.

i wytrwałość pozwoliły jej zrobić karierę w wojsku. Na początku XIX w. był to wielki wyczyn, dobrze świadczący też o jej bezpośrednich dowódcach. Powszechnie bowiem wówczas uważano, że samorealizacja kobiet i ich aktywność w sferze publicznej jest sprzeczna z naturalną rolą przypisaną ich płci. To mężczyzna miał walczyć, dominować, osiągać sukcesy. Kobiety widziano jako „wczepione w rodzinę”, odpowiedzialne za zajmowanie się dziećmi, domem, służbą, gospodarstwem. Joanna Żubrowa przetarła szlak, którym poszły inne Polki, w czasie powstania listopadowego i następnie powstania styczniowego oraz w latach I wojny światowej².

Joanna urodziła się 24 maja 1782 r. w Berdyczowie na Ukrainie, jako najstarsze dziecko Anny z Piaseckich i Jana Paślowskiego herbu Jastrzębiec, który zmarł w 1794 r. O edukacji panny Paślowskiej wiemy niewiele. Najprawdopodobniej pobierała ją w domu pod czujnym okiem matki, ucząc się czytania, pisania, fundamentów religii, historii, geografii, muzyki, śpiewu, podstaw gospodarstwa domowego, ręcznych robótek, ale także ogłady towarzyskiej. W czasach stanisławowskich edukacja dziewcząt była podporządkowana planom odpowiedniego wydania ich za mąż. Francuz Hubert Vautrin, który przebywał w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII w., stwierdził wprost: „Jak wszędzie, i w Polsce panuje zdanie, że jedynym przeznaczeniem kobiet jest podobanie się płci brzydkiej”³. Oświeceniowi pedagodzy krytykowali ów stan rzeczy, upominając się, aby wychowywać dziewczęta nie tylko na dobre żony, matki i panie domu, ale przede wszystkim na świadome obywatelki, kultywujące polskie tradycje i oddane działalności dla dobra ojczyzny⁴.

² A. Barańska, *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830-1831*, Lublin 1998; J. Dufrat, *Kobiety w kręgu lewicy niepodległościowej. Od Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego do Ochotniczej Ligi Kobiet (1908 – 1918/1919)*, Toruń 2002.

³ H. Vautrin, *Obserwator w Polsce*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, opracował i wstępem poprzedził W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963, s. 791.

⁴ D. Żołędź-Strzelczyk, „Jako rządzić mają rodzice córki swe”. *Poglądy na wychowanie kobiet w XVI-XVIII w.*, [w:] *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, red. W. Jamrożek

Nie ulega wątpliwości, że Joanna była wychowywana w duchu patriotycznym, o czym – po śmierci męża w 1794 r. – decydowała w pełni Anna Paśławska.

Wtedy w Rzeczypospolitej – brutalnie w II rozbiore okrojonej w 1793 r. przez Prusy i Rosję – wybuchło Powstanie Kościuszkowskie i toczyły się działania wojenne, które zakończyły się trzecim rozbiorem i likwidacją polskiej państwowości. W walkach brał udział porucznik Jan Domusławski, który po klęsce trafił do niewoli rosyjskiej. W licznej grupie jeńców przyprowadzony został do Berdyczowa, po II rozbiore włączonego do Rosji. Za zgodą wojennego komendanta Berdyczowa, jeńcy w stopniu oficera mogli odwiedzać okoliczne dwory, więc Jan Domusławski zaczął bywać w domu Anny Paśławskiej. Wytworzyła się wtedy bliska znajomość Jana z Joanną, która w pamiętniku wyznała: „Potrafił jako wojskowy tyle mnie ułudzić, iż ja, natenczas mając lat 13, zaczęłam już go kochać”⁵. Ujmowały ją zarówno jego dobra aparycja, jak też zdobyte podczas wojaczki obycie i doświadczenie w prawieniu damom komplementów⁶. Na nic zdały się prośby matki, aby Joanna nie spieszyła się do ślubu. Domusławski był bowiem jeńcem wojennym, któremu groziła wywózka na Syberię i nie miał żadnego majątku. Młoda Paśławska – zakochana bez pamięci w ubogim poruczniku – nie chciała jednak nikogo słuchać. W pewnym stopniu sytuacja się zmieniła po wstąpieniu na tron Pawła I w 1796 r., gdy polscy jeńcy, którzy mu złożyli wiernopoddańczą przysięgę, zostali uwolnieni. Julian Ursyn Niemce-

i D. Żołądz-Strzelczyk, t. 1, Poznań 1998, s. 53-63; E. Podgórska, *Sprawa wychowania kobiet w znaczniejszych czasopismach polskich drugiej połowy XVIII wieku*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. 4, Wrocław 1961; M. Mitera-Dobrowolska, *Zainteresowanie Komisji Edukacji Narodowej sprawą wychowania dziewcząt*, [w:] Ł. Kurdybacha, M. Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973, s. 173-189.

⁵ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Naukowej Akademii Nauk Ukrainy, zespół 4, dział 1, sygn. 1258, *Opis życia Joanny Żubr, byłej w wojsku polskim sierżantem, a teraz retretowanej w stopniu podporucznika własnoręcznie spisany d. 1. maja 1828 r.*, k. 1.

⁶ Z. Kuchowicz, *Miłość staropolska. Wzory, uczuciowość, obyczaje erotyczne XVI-XVIII wieku*, Łódź 1982, s. 328.

wicz, który przebywał w niewoli w Sankt Petersburgu, napisał: „Monarcha ten jednym pociągnięciem pióra 20 tys. Polaków wrócił do wolności i życia”⁷. Rok później, piętnastoletnia Paśławska wyszła za mąż za porucznika Domusławskiego. Nowożeńcy w 1797 r. zamieszkali w Żytomierzu, gdzie Jan został urzędnikiem przy sądzie powiatowym. Szczęśliwe pożycie małżeńskie przerwała w 1804 r. nagła i niespodziewana śmierć Domusławskiego. Był to dla Joanny ogromny cios, po niespełna ośmiu latach małżeństwa.

Krótko po śmierci męża młoda wdowa nawiązała bliską znajomość z Maciejem Żubrem, który pracował w Żytomierzu w kancelarii prawnej mecenasa Dobielewskiego, a dodatkowo zajmował się tłumaczeniami z języka polskiego na rosyjski. Maciej był synem Wiktorii z Dobrowolskich i Macieja Żubra herbu Pomian, którzy w latach 70. XVIII w. osiedlili się w Łuhinach, miasteczku leżącym w powiecie owruckim, w guberni wołyńskiej. Miał on trzech braci – Mateusza, Jakuba i Aleksandra oraz dwie siostry – Teklę i Marię⁸. Znajomość Domusławskiej z Żubrem szybko przerodziła się w wielkie uczucie. „Gdy miłość wspólna zajrzała nam w oczy, złączyła nas małżeńskim węzłem w roku 1805, w miesiącu maju” – zanotowała w pamiętniku Joanna. Dodała też: „Nie miałam tu żadnych przeszkód, prócz tylko że familia mego męża nie była kontenta, że ożenił się z wdową. My zaś, mając fundusz wygodnego utrzymania się, mniej dbaliśmy o to, i żyliśmy spokojnie do czasu nim odgłos z[e] stron południowych doszedł do kraju naszego mieszkania, iż Polska z popiołów powstaje i woła pomocy”⁹. Joanna w ten sposób skomentowała wydarzenia 1806 r., związane z wypowiedzeniem przez Prusy wojny napoleońskiej Francji i zwycięstwa cesarza

⁷ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, oprac. J. Dihm, t. 2, Wrocław 1957, s. 180.

⁸ R. Zuber, *Dzieje rodu Zubrów. Wspomnienia z Olch, Szlacheckiego Kąta, Pacykowa i Kotuzowa*. Do druku przygotował, przedmową i przypisami opatrzył K. Ślusarek, Kraków 2012, s. 39-41.

⁹ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Naukowej Akademii Nauk Ukrainy, zespół 4, dział 1, sygn. 1258, *Opis życia Joanny Żubr...*, k. 1.

Napoleona, który 27 października uroczyście wjechał do Berlina. Uchodził z niego przegrany król Fryderyk Wilhelm III Hohenzollern, który skierował się do Królewca, ówczesnie drugiej stolicy Prus. Nie zamierzał pertraktować z Napoleonem, tym bardziej że ku Wiśle podążało wojsko cara Aleksandra I i fakt ten podtrzymywał opór Prusaków.

W tej sytuacji Napoleon był zmuszony przekroczyć Odrę i wejść ze swoim wojskiem do pruskiego zaboru, na ziemi byłej Rzeczypospolitej. Pozyskanie Polaków stało się dla niego nieodzowne, zarówno ze względów wojskowych, jak i politycznych. Cesarz ściągnął do kwatery głównej w Berlinie Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego, polecając im zredagowanie odezwy, nawołującej Polaków do powstania i walki o niepodległość¹⁰. Pojedyncze egzemplarze odezwy, opublikowanej 3 listopada 1806 r., docierały na Wołyń, mimo że carska policja robiła wszystko, aby unicestwić próby obudzenia w Polakach ducha narodowego¹¹. W Żytomierzu kolportował ją niejaki major Kamiński, który skupił wokół siebie liczną grupę młodzieży, chętną walczyć u boku Napoleona w imię wskrzeszenia państwa polskiego. Maciej Żubr, „ślepo będąc przywiązany do bytu Polaków”, jak zanotowała w pamiętniku Joanna¹², bez wahania porzucił obowiązki zawodowe i przystał do ochotników. Planowali oni wiosną 1807 r. przedostać się do wyzwolonej z rąk pruskich Warszawy, a Joanna zdecydowała, że nie puści męża samego i pojedzie razem z nim.

W 1808 r., po wielu perypetiach, małżonkowie dotarli do Warszawy, gdzie Maciej Żubr zaciągnął się do 2. pułku piechoty Księstwa Warszawskiego, dowodzonego przez pułkownika Stanisława Potockiego, włączonego w skład 1. dywizji księcia Józefa Poniatowskiego. W randze kaprała został przyjęty do kompanii kapitana Kazimierza

¹⁰ *Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796-1815*, wybór, komentarze i przypisy R. Bielecki, oprac. tekstów A.T. Tysza, t. 1, Kraków 1984, s. 135.

¹¹ *Ibidem*, t. 2, s. 17.

¹² Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Naukowej Akademii Nauk Ukrainy, zespół 4, dział 1, sygn. 1258, *Opis życia Joanny Żubr...*, k. 1.

Słupeckiego. Joanna Żubrowa, towarzysząc stale mężowi, pragnęła również służyć w armii Księstwa Warszawskiego. Wyznała w pamiętniku: „Bywając często na paradach i musztrach, nabrałam ochoty zapisać się do pułku na żołnierza”¹³. Zdawała sobie sprawę, że ze względu na płeć, najpewniej do wojska nie zostanie przyjęta. Jednak nie poddała się i ostatecznie dopięła swego. Obcięła włosy, przebrała się w mundur i zaczęła udawać mężczyznę – młodszego brata swojego męża. Była na tyle przekonywająca, że przyjęto ją, jako żołnierza, do tego samego pułku i kompanii, do której zaciągnął się Maciej. Historyk i publicysta Kazimierz Władysław Wójcicki, relacjonując wspomnienia kapitana Grzegorza Plucińskiego, odnotował: „Przez długi czas nie wiadzano, że Joanna Żubr jest kobietą; zaciągnęła się ona była do wojska razem z mężem, mieniając się bratem jego. Oblicze jej śniade, rysy wydatne, grube, lekki zarost, mina marsowa, wzrost dobry, ruchy śmiałe, nie łatwo dawały domyślić się płci pięknej”¹⁴. Sama Żubrowa przyznała na kartach pamiętnika, że wśród żołnierzy 2. pułku piechoty niejaki Chilicki „bardziej do kobiety był podobnym, niżli ja”¹⁵.

Czas wolny od musztry Joanna przeznaczala na wykonywanie różnych przeróbek krawieckich. Jej umiejętności szybko zostały dostrzeżone i docenione. Pułkownik Stanisław Potocki podczas lustracji pułku pochwalił „zgrabny ubiór” Macieja, dopytując „kto ten mundur robił”. Żubr odpowiedział, że brat. Odtąd Joanna miała ręce pełne roboty. Szyła w każdej wolnej chwili, bynajmniej nie za darmo. „Brałam od munduru po półtora złotego [polskiego]” – notowała w pamiętniku. Do pomocy w przeróbkach miała nawet „kilku żołnierzy krawieczynę umięjących”¹⁶.

Zakupy różnych rodzajów nici do szycia, igieł czy tasiemek często robiła w sklepiku, którego właścicielką była kobieta „kaleka, garbata,

¹³ Ibidem, k. 2v.

¹⁴ K.W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 2, Warszawa 1856, s. 233.

¹⁵ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Naukowej Akademii Nauk Ukrainy, zespół 4, dział 1, sygn. 1258, *Opis życia Joanny Żubr...*, k. 2v.

¹⁶ Ibidem, k. 2.

krzywa, a do tego i stara, lecz bardzo grzeczna, gdyż nie tylko czasem na kredyt dawała, ale i śniadaniami, piwem i wódeczką częstowała”¹⁷. Sklepiarkka miała ogromną słabość do młodego żołnierza krawca, nie zdając sobie sprawy, że nie jest mężczyzną. Zabiegała o jego względy i prosiła o częstsze wizyty. Joanna wykorzystywała to z premedytacją, wprost przyznając: „Nie odmawiałam tego, albowiem rachowałam, iż – prócz wygod mnie czynionych – będę mieć i pieniążki, na których jej nie zbywało. W istocie miałam wszelkie wygody, miałam i pieniądze, którymi mego męża zasilałam, i – grając rolę zakochanego chłopaka – nie uchybiłam w niczym, co należy do amanta”¹⁸. Na głowie Joanny spoczywało utrzymanie siebie i Macieja, który nie stronił od przesadywania z kolegami w karczmach. Żubrowie żyli w niedostatku, tym bardziej że żołd był wypłacany bardzo nieregularnie. Amory skończyły się, gdy pułk dostał rozkaz wymarszu z Warszawy. Sklepiarkka gorąco namawiała „ukochanego”, aby porzucił służbę wojskową i ożenił się z nią, w zamian za co obiecała zapisać mu cały majątek. Zapewniała przy tym zachęcająco, że „jest jeszcze panną nietykalną. Na te wyrazy w duchu ledwom się ze śmiechu nie udusiła, myśląc, iż powierzchowność moja nie odpowiedziałaby memu romansowi zapałom. Udałam jednak rozkochanego chłopca” – wyznała Żubrowa¹⁹. Przyobiegała starsze zastanowić się nad propozycją, po czym nigdy już nie pojawiła się w ulubionym sklepiku.

Zanim 2. pułk piechoty opuścił Warszawę, wyszło na jaw, że kadet Żubr nie jest mężczyzną. Joanna i Maciej wynajmowali kwatere razem z kilkoma żołnierzami, którzy zorientowawszy się, że mieszkają z kobietą, przebierającą się za mężczyznę, powiadomili o wszystkim dowódcę kompanii. Kapitan Kazimierz Słupecki, który lubił i cenił

¹⁷ J. Żubr, *Pamiętniki*, „Księga Świata...” R. IX, 1860, cz. 2, s. 198.

¹⁸ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Naukowej Akademii Nauk Ukrainy, zespół 4, dział 1, sygn. 1258, *Opis życia Joanny Żubr...*, k. 2v.

¹⁹ Ibidem, k. 3.

Żubrow, odniósł się do sprawy z wielką wyrozumiałością. W zaistniałej sytuacji Joanna złożyła oficjalną prośbę do dowódcy pułku o przyjęcie do wojska. Pułkownik Stanisław Potocki odniósł się do tego ironicznie, ale wyraził zgodę pod pewnymi warunkami. Joanna miała służyć „w swoim mundurze, bezpłatnie i bez pobierania żywności”²⁰. Przystała na to bez wahania, zważywszy że Maciej awansował na furiera, czyli podoficera zajmującego się zakwaterowaniem i organizacją żywności dla wojska. Na kartach pamiętnika wyznała: „Natychmiast więc wzięłam broń i lederwerki na siebie – zdało się natenczas, że cały świat jest mój. A gdyśmy wyruszyli w roku 1809 na Austriaka, nabrałam tyle odwagi, iż za nic życie ceniłam”²¹.

Joanna Żubrowa jako żołnierz wykazywała odwagę niejednokrotnie graniczącą z brawurą. Za bojowe zasługi wykazane podczas szturm Zamościa w maju 1809 r. została przedstawiona do odznaczenia Krzyżem Srebrnym Orderu *Virtuti Militari*. Ostatecznie jednak krzyża nie otrzymała. O perypetiach z tym związanych barwnie pisała na kartach pamiętnika: „A gdy komisja złożona do przyznania krzyżów mnie przedstawiła, oficerowie zazdrością ujęci, poszli do księcia Józefa [Poniatowskiego] przekładając, że kobieta powinna być wynagrodzoną za odwagę, lecz nie krzyżem. Księżę Józef, usłuchawszy ich wniosku, usunął mnie od tej nagrody, obiecując wynagrodzenie pieniężne. Wzgardziłam tą ofiarą i oświadczyłam, iż ja mego życia i honoru nie mam na sprzedaż”²². Żubrowa poczuła się dotknięta do żywego w swojej ambicji. „Taka niesprawiedliwość, łzy mi prawie z oczu wycisnąwszy, zrobiła wstręt do tego pułku” – zanotowała w pamiętniku²³. Dodatkowo rozczarowana brakiem awansu na furiera, którego obowiązki pełniła od maja 1809 r., postanowiła razem z mężem przenieść się do 17. pułku

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

piechoty. Pułk został utworzony w czerwcu 1809 r. w Zamościu, dzięki finansowej ofiarności ordynata Stanisława Kostki Zamoyskiego. Załążek pułku stanowili strzelcy z dóbr ordynacji, którzy uczestniczyli w zdobyciu Zamościa. Dowódcą 17. pułku piechoty został major Józef Hornowski, który jednocześnie awansował do stopnia pułkownika²⁴.

W nowym pułku Joanna Żubrowa szybko awansowała na sierżanta. Była dobrym i karnym żołnierzem: знаła musztrę i słuchała rozkazów, doskonale władała bronią, była odważna, ambitna, uczynna, pełna energii i humoru. Oczywiście zdarzało się jej czasem zaniedbać obowiązki służbowe, ale zawsze z pokorą przyjmowała za to karę. Męża kochała serdecznie, zresztą z wzajemnością. Byli zgodnym małżeństwem, choć czasami zdarzały im się kłótnie. Kapitan Grzegorz Pluciński, który był dowódcą kompanii fizyliarskiej 17. pułku piechoty, wspominał na kartach pamiętnika: „Maciej Żubr wesoły, towarzyski, wylany dla kolegów, częstokroć nie tylko swój, ale i żony żołąd przehulał; stąd naturalnie powstawały małe małżeńskie swary: sierżant Żubr czynił ostre wymówki porucznikowi Żubrowi, a ten, ażeby mieć rychłej spokój, uciekać się niekiedy musiał do powagi swego stopnia, to jest po prostu aresztował sierżanta Żubra za brak subordynacji i za okazane nieuszanowanie dla porucznika Żubra. Ale to tylko były małe chmurki, zwyczajnie jak w małżeństwie, zresztą nie było przykładniejszego nad Żubrów małżeństwa”²⁵.

Napoleon Bonaparte, rozpoczynając kampanię w czerwcu 1812 r. przeciw Rosji, rozdzielił większość pułków 120-tysięcznej armii Księstwa Warszawskiego pomiędzy korpusy Wielkiej Armii, a pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego pozostawił tylko ok. 37 tys. żołnierzy. Tworzyli oni V korpus, w skład którego weszły trzy dywizje (16. – generała

²⁴ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905, s. 71, 103-104; R. Morawski, A. Paczuski, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Piechota, gwardie narodowe, weterani*, t. 1, Warszawa 2014, s. 108.

²⁵ K.W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą...*, s. 233.

Józefa Zajączka, 17. – generała Jana Henryka Dąbrowskiego, 18. – generała Ludwika Kamienieckiego). Najsilniejsza była 17. dywizja generała Dąbrowskiego, w której skład wszedł 17. pułk piechoty pułkownika Hornowskiego, gdzie służyli sierżant Joanna Żubrowa i porucznik Maciej Żubr²⁶. W kampanii 1812 r. Żubrowa odznaczyła się niebywałym męstwem, odnosząc ciężkie rany w bitwie nad Berezyną. Za zasługi na polu bitwy w wojnie z Rosją została odznaczona Orderem Virtuti Militari. Jednak ze względu na toczącą się wojnę nie wręczono jej patentu orderowego, toteż dopiero w 1818 r. otrzymała upragniony order. O okolicznościach jego otrzymania relacjonowała w pamiętniku: „Gdy w tymże czasie za interesami poszłam do Komisji [Rządowej] Wojny, gdzie ujrzałam pełen czci godny generał Rautenstrauch, który był świadkiem moich czynów, i zapytawszy się, czyli mam krzyż, na odpowiedź zaniemówił. Wstał, powiadając: «Jeżeli ta kobieta nie ma krzyża, to nikt go mieć nie powinien, a nawet i ja». I w moment usiłował wymierzyć sprawiedliwość i zatrudnił się udowodnić moje zasługi: z [jego] łaski i względu doszła mnie należąca nagroda”²⁷. Generał Józef Rautenstrauch, w Komisji Rządowej Wojny, został mianowany 20 stycznia 1816 r. dyrektorem generalnym Dyrekcji II: Osób. Pod nadzorem podległej mu Dyrekcji została przeprowadzona w latach 1816-1819, przez specjalnie powołaną komisję, weryfikacja odznaczeń Orderem Virtuti Militari w czasach Księstwa Warszawskiego²⁸. Co ważne, żołnierze, którzy z różnych przyczyn nie odebrali krzyży przyznanych im w trakcie kampanii 1812 i 1813 r., mogli je otrzymać od władz wojskowych Królestwa Polskiego. Niemniej jednak zamiast patentów dostawali specjalne druki-zaświadczenia. Na ich podstawie odznaczeni

²⁶ G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego 1807-1812*, Warszawa 1961, s. 234-235.

²⁷ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Naukowej Akademii Nauk Ukrainy, zespół 4, dział 1, sygn. 1258, *Opis życia Joanny Żubr...*, k. 5v-6.

²⁸ Z. Zacharewicz, *Rautenstrauch Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 654-658.

orderem nabywali prawo ubiegania się o stosowną pensję²⁹. Tak też uczyniła Joanna Żubrowa. Należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari otrzymała za kampanię 1812 r., a nie – jak powszechnie się uważa – za udział w wojnie 1809 r. Dobitnie świadczy o tym jej podanie, przechowywane w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, skierowane do Namiestnika Królestwa Polskiego, generała Józefa Zajączka, o wypłatę zaległej od 1812 r. pensji³⁰. Z akt nie wynika, czy została spełniona prośba sierżant Żubrowej do Namiestnika Królestwa Polskiego o szybkie i całościowe wypłacenie 875 zł. Pewne jest natomiast to, że w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy została jej przyznana „pensja retretowa w stopniu podporucznika”. Żubrowa nie wspomina na kartach pamiętnika, kiedy dokładnie do tego doszło ani ile wynosiła jej emerytura. Z emfazą natomiast pisała: „Dobroczynny J[asnie] P[an] cesarz Aleksander i nasz opiekun wspaniały w[ielki] książę Konstanty ustalili mi los taki, iż mam sposób utrzymania się wygodnego życia”³¹. Istotnych o tym szczegółów dostarcza informacja zamieszczona 11 maja 1820 r. na łamach „Orla Białego”, w której podano, że „Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu pospiesza zawiadomić o nowej łasce Najjaśniejszego Pana, przez którą Jego Cesarsko-Królewska Mość wyrokiem swym z dnia 24 lutego (7 marca) 1820 roku raczył najłaskawiej oznaczyć pensje tytułem szczególnych nagród niżej wyrażonym osobom. [...] Joannie Żubr, niegdyś sierżantowi, zł pol. 466 rocznie i do śmierci. [...] Pensje dopiero wyszczególnione będą zaspokajane od 1 stycznia 1820 roku”³².

Joanna Żubrowa, po przejściu na emeryturę wojskową, osiadła w Popowicach pod Wieluniem, gdzie jej mąż otrzymał posadę w lasach rządowych. Po zrzuceniu munduru nosiła wyłącznie czarne suknie, do

²⁹ K. Filipow, *Order Virtuti Militari*, Białystok 1992, s. 23.

³⁰ Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, sygn. 244/c.

³¹ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Naukowej Akademii Nauk Ukrainy, zespół 4, dział 1, sygn. 1258, *Opis życia Joanny Żubr...*, k. 6.

³² „Orzeł Biały” z 11 maja 1820 r., t. 5, nr 7, s. 111-112.

których zawsze przypinała Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari. Kazimierz Władysław Wójcicki, który poznał ją osobiście, o wyglądzie i zachowaniu Żubrowej informował: „Kiedy zrzuciła mundur, przywdziała suknię kobiecą czarną, pod szyją zapiętą, ale i w tym stroju była zamaszystą: błyszczący krzyż wojskowy na piersiach i postawa żołnierska zwracały na nią każde spojrzenia. Poznałem wtedy, już w ubraniu kobiecym sierżant Joannę, która z każdym ze znajomych witała się po wojskowemu”³³.

Jako emerytka prowadziła Żubrowa dość aktywne życie towarzyskie, chętnie wyjeżdżając z Popowic do Kalisza i Warszawy. Ponoć w Warszawie, gdy przyjeżdżała z wizytą, „wszyscy na ulicy ustępowali jej miejsca z uszanowaniem”³⁴. We wrześniu 1829 r. spotkał ją w stolicy Tymoteusz Lipiński, historyk, archeolog i geograf, który w swych „Zapiskach z lat 1825-1831” odnotował: „Widziałem też w tych dniach panią Żubr i z poszanowaniem spoglądałem na jej oznakę honorową, to jest na Srebrny Krzyż Wojskowy Polski. Zaszczyconą nim została 1809 r. po pamiętnem zdobyciu Zamościa, należała bowiem do pierwszych, którzy weszli na wały. Mąż jej był podoficerem w 2. pułku piechoty; towarzyszyła mu przebrana po męsku. Od lat kilku mieszkają w obwodzie wieluńskim, gdzie mąż ma posadę nadleśnego. Dwa lata temu, jak wyzwalała na pojedynek komisarza obwodowego, ujmując się za urazę wyrządzoną mężowi. Głośna była ta awantura, ale pojedynek nie przyszedł do skutku”³⁵. Zapiski Lipińskiego opierają się na plotkach, stąd wiele w nich nieścisłości. Po pierwsze, pisząc o tym, że Joanna otrzymała Order Wojskowy za udział w kampanii 1809 r., a nie 1812 r., potwierdzał mylne przekonanie o przyczynie odznaczenia, wspomniane już wcześniej. Być może wiedział on o tym, że była nominowana do odzna-

³³ K.W. Wójcicki, *Spółeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800-1830)*, Warszawa 1877, s. 181.

³⁴ Ibidem, s. 183.

³⁵ T. Lipiński, *Zapiski z lat 1825-1831*, oprac. K. Bartoszewicz, Kraków 1883, s. 161-162.

czenia, chociaż ostatecznie go nie otrzymała. Po drugie, Maciej Żubr pracował w tym czasie jako podleśny, choć miał rangę nadleśnego. Wreszcie po trzecie, wzmiankowana głośna „awantura” Joanny miała miejsce w roku 1828, a nie 1827. Wydarzenie to sama Żubrowa opisała na kartach pamiętnika: „W końcu i to dodać muszę, iż w r[oku] 1828 za doniesienia fałszywe na męża mego J[aaśnie] W[ielmożnemu] Piwnickiemu, prezesowi komisji województwa kaliskiego, przez komisarza obwodu wieluńskiego pana Unierzyckiego Tomasza, wyzwalam [tego ostatniego] na pojedynek”³⁶. Tomasz Unierzycki sprawował funkcję komisarza obwodu wieluńskiego od 1827 r. W listopadzie 1829 r. został zawieszony w urzędowaniu, a następnie oddany pod sąd za nadużycia³⁷. Do pojedynku Żubrowej z Unierzyckim ostatecznie nie doszło. Nie wyraził na niego zgody wielki książę Konstanty, pomimo prośby Joanny, aby jej „dozwolił mieć z p[anem] Unierzyckim satysfakcję”. Krewka kobieta postanowiła zatem na własną rękę szukać zadośćuczynienia za obrazę męża. Okazja nadarzyła się podczas jednego z dorocznych jarmarków w Wieluniu. Żubrowa natknąwszy się na Unierzyckiego, „człowieka niemającego ambicji” – jak pisała, postanowiła „dać mu baty”. Ten zdołał jednak wymknąć się z jej rąk i uciekł do swojego domu. „Wywinął się od kary prawdziwie zasłużonej” – skostatowała Żubrowa³⁸.

Niestety są to ostatnie słowa, jakie zanotowała na kartach pamiętnika. O jej dalszych losach dowiadujemy się z materiałów źródłowych innych osób. Chętnie bowiem o tej wyjątkowej kobiecie pisali współcześni na kartach dzienników i pamiętników, w prywatnych

³⁶ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Naukowej Akademii Nauk Ukrainy, zespół 4, dział 1, sygn. 1258, *Opis życia Joanny Żubr...*, k. 6.

³⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, I Rada Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 85, *Sprawa Tomasza Unierzyckiego, komisarza delego[wanego] do obwodu wieluńskiego, obwinionego o nadużycia w urzędowaniu*.

³⁸ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Naukowej Akademii Nauk Ukrainy, zespół 4, dział 1, sygn. 1258, *Opis życia Joanny Żubr...*, k. 6.

listach, a nawet na łamach prasy. W styczniu 1831 r. dwie najpoczytniejsze ówczesne polskie gazety przedrukowały, skierowaną do Polek, odezwę Joanny Żubrowej, w której wzywała je do walki o niepodległość ojczyzny. Apel byłej sierżant 17. pułku piechoty Księstwa Warszawskiego, wydany w Wieluniu na początku roku, ukazał się 17 stycznia na łamach „Kurjera Warszawskiego”³⁹, a dzień później w „Dzienniku Powszechnym Krajowym”⁴⁰. Na fali popularności Żubrowej, artysta Józef Hilary Głowacki wykonał jej litograficzny portret. W „Kurjerze Warszawskim” z 5 lutego 1831 r. ukazało się ogłoszenie następującej treści: „Artysta Józef Głowacki wylitografował portret Joanny Żubr, która jako sierżant walczyła z nieprzyjaciółmi naszej Ojczyzny i ozdobioną jest Krzyżem Wojskowym; tej ryciny można nabyć w księgarniach tutejszych”⁴¹. Rozpowszechnianie wizerunku Żubrowej, podobnie jak jej odezwy, miało zachęcić ówczesne kobiety do naśladowania postawy byłej sierżant Księstwa Warszawskiego. Dionizja Wawrzykowska-Wierciochowa w książce *Rycerki i samarytanki* zamieściła informację, że na odwrocie kolportowanego portretu Joanny Żubrowej widniał wiersz: „Ojczyzna woła! Niech każdy wstaje! Oto kobieta przykład nam daje. Przekleństwo temu, kto w swej zaciszy, tego świętego słowa nie słyszy”⁴². Autorka książki sugerowała, że sama Joanna Żubrowa zamieściła taką informację na kartach wspomnień. Mija się to z prawdą, gdyż *Pamiętniki...*, wydane w 1860 r. na łamach *Księgi Świata...*, jak i jej *Opis życia...*, przechowywany w Dziale Rękopisów Lwowskiej Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka, informacji takich nie zawierają. Na marginesie dodajmy, że powszechnie dziś znany wizerunek Joanny Żubrowej, według litografii Głowackiego, został spopularyzowany u progu XX w. przez, cenną skądiną, książkę Henryka Sadowskiego

³⁹ „Kurjer Warszawski”, nr 17 z 17 stycznia 1831, s. 90.

⁴⁰ „Dziennik Powszechny Krajowy”, nr 17 z 18 stycznia 1831, s. 67.

⁴¹ „Kurjer Warszawski”, nr 35 z 5 lutego 1831, s. 186.

⁴² D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki i samarytanki*, Warszawa 1988, s. 257.

*Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce*⁴³ oraz Augusta Sokołowskiego *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego ilustrowane...*⁴⁴. Brakuje natomiast pewnych informacji o bezpośrednim udziale Joanny Żubrowej w powstaniu listopadowym⁴⁵. Niektórzy badacze sugerują, że była bardzo aktywna, ale opierają się wyłącznie na jej słynnej odezwie do Polek⁴⁶. Pisano też o tym, że była represjonowana przez władze rosyjskie, a nawet osadzona na sześć miesięcy w więzieniu⁴⁷. Jednak materiał źródłowy, którym dysponujemy, nie potwierdza tych wiadomości. Na pewno posady w administracji rządowej nie stracił po powstaniu Maciej Żubr. W wydany w 1831 r. „Roczniku Korpusu Leśnego Królestwa Polskiego na rok 1832” widnieje bowiem informacja, że wciąż był podleśnym straży Długie z rangą nadleśniczego⁴⁸. W 1836 r. awansował na nadleśniczego Leśnictwa Wieluń⁴⁹. Stanowisko to piastował krótko, gdyż w 1838 r. przeszedł na emeryturę⁵⁰.

Joanna i Maciej Żubrowie zaliczali się w okolicach Wielunia do osób majątnych i wpływowych. Poza tym „prawy ich charakter, dobroć serca i miłosierne uczynki, znane były powszechnie i zjednały im wdzięczną pamięć”⁵¹. Chętnie proszono małżonków na rodziców chrzestnych, zapraszano na różne uroczystości oficjalne bądź prywatne. Po śmierci Macieja w 1849 r. sześćdziesięciosiedmioletnia Joanna Żubrowa przeprowadziła się z Popowic do Wielunia. Tam też zmarła 9 sierpnia 1852 r. o godzinie drugiej w nocy. Żubrowa była piątą ofiarą epidemii

⁴³ H. Sadowski, *Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce*, Warszawa 1904, s. 158.

⁴⁴ J.H. Głowacki, *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego ilustrowane...*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1904, s. 453.

⁴⁵ A. Barańska, *Kobiety w powstaniu listopadowym...*, s. 63.

⁴⁶ S. Bratkowski, *Des femmes polonaises qui ont pris part à la révolution nationale*, [w:] *Scènes politiques de la révolution polonaise*, z. 1, Lyon 1832, s. 91.

⁴⁷ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Rycerki i samarytanki...*, s. 255-258.

⁴⁸ „Rocznik Korpusu Leśnego Królestwa Polskiego na rok 1832” 1831, s. 15.

⁴⁹ „Rocznik Administracyi Leśnej Rządowej Królestwa Polskiego na rok 1837” 1836, s. 561.

⁵⁰ „Rocznik Administracyi Leśnej Rządowej Królestwa Polskiego na rok 1839” 1838, s. 38.

⁵¹ K.W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą...*, s. 234.

cholery, która dotarła do miasta na początku sierpnia 1852 r. i uśmierciła 264 osoby, czyli ponad 7% populacji Wielunia⁵². Ze wspomnień mieszkańców dowiadujemy się, że Joanna Żubrowa „chodziła zawsze ubrana w ciemną odzież i nigdy nie rozstawiała się z krzyżem Virtuti Militari, który nosiła normalnie przypięty do bluzki z lewej strony. Po jej śmierci krzyż ten znajdował się w kolegiacie wieluńskiej przypięty do tła obrazu Matki Boskiej Różańcowej. Po zbombardowaniu Wielunia i kościoła w czasie ostatniej wojny zaginął, jak wiele innych cennych pamiątek i dokumentów”⁵³.

Bibliografia

Źródła:

- Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka Naukowej Akademii Nauk Ukrainy, zespół 4, dział 1, sygn. 1258, *Opis życia Joanny Żubr*.
 Rocznik Korpusu Leśnego Królestwa Polskiego na rok 1832.
 Rocznik Administracji Leśnej Rządowej Królestwa Polskiego na rok 1837, 1838, 1839.
 Zuber R., *Dzieje rodu Zubrów. Wspomnienia z Olch, Szlacheckiego Kąta, Pacykowa i Kotuzowa*, przedmową i przypisami opatrzył K. Ślusarek, Kraków 2012.

Opracowania:

- Barańska A., *Kobiety w powstaniu listopadowym 1830-1831*, Lublin 1998.
 Gembarzewski B., *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905.
 Kaleta R., *Sensacje z dawnych lat*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986.
 Kowalczyk M.E., *Sierżant w spódnicy. Historia życia i służby wojskowej Joanny Żubrowej (1782-1852)*, Łomianki 2016.
 Morawski R., Paczuski A., *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Piechota, gwardie narodowe, weterani*, t. 1, Warszawa 2014.

⁵² T. Olejnik, *Wieluń. Dzieje miasta (1793-1945)*, t. 2, Łódź-Wieluń 2008, s. 62-63.

⁵³ R. Kaleta, *Sensacje z dawnych lat*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 437.

- Olejniak T., *Wieluń. Dzieje miasta (1793-1945)*, t. 2, Łódź-Wieluń 2008.
- Sadowski H., *Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce*, Warszawa 1904.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Rycerki i samarytanki*, Warszawa 1988.
- Wójcicki K.W., *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 2, Warszawa 1856.
- Wójcicki K.W., *Spółeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800-1830)*, Warszawa 1877.

Attending often military parades and exercises I had been eager to join the regiment as a soldier. On Joanna Żubrowa's (1782-1852) military career

Summary: Joanna Żubrowa (1782-1852) was not only the first woman in the history of Poland awarded with the Order of *Virtuti Military*, but also the first female sergeant, who had been discharged from the army as a colonel. She was strongly motivated to join the army of the Grand Duchy of Warsaw by the desire to be close to her husband Maciej Żuber, who had joined the second infantry regiment in 1808. Joanna was conscious that she would not be accepted to the army as a woman. In spite of this, she had not given up and attained her goal. Joanna Żubrowa demonstrated courage as a soldier many times, bordering on heroism. Ambition, courage, optimism, and persistence allowed her to pursue a career in the army, which was a remarkable event at the beginning of the 19th century. She was a trailblazer, whose path was followed by other Polish women during the time of the November and January Uprisings.

Keywords: *Napoleonic era, woman soldier, the Order Virtuti Military, Grand Duchy of Warsaw, Kingdom of Poland*

Słowa kluczowe: *epoka napoleońska, kobieta żołnierz, Order Virtuti Militari, Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie*



Portret Joanny Żubrowej według litografii Józefa Hilarego Głowackiego
Źródło: H. Sadowski, *Ordery i oznaki zaszczytne w Polsce*, Warszawa 1904, s. 158.